

# Miszel, PROBLEM X2

Problemy, problemy na bary zabieram  
Za dużo na głowie mam, kupuję bary afery  
A nigdy nie zejść ze sceny, nie  
Problemy, problemy  
Wystarczy niewiele mi żebym się cieszył  
Daj tylko mój zeszyt mam parę tam rzeczy  
Zbuduję z nich świątynie  
Problemy, problemy nie chcieli bym wierzył  
Za mało to "przeżyć", życie biorę za stery  
Płynę w bardzo długi rejs  
Problemy, problemy one ciągle wirują w nas  
Nic nie powstrzyma, nie zatrzyma ich!

Powiedz, który to już rok? powiedz, który to już dzień?  
Dumny ze mnie cały blok, mało czasu mam na sen  
Ile razy powiem "dość" zanim znowu poddam się?  
Ile razy muszę wstać, dzisiaj nic nie zatrzyma już mnie

Problemy, problemy na bary zabieram  
Za dużo na głowie mam, kupuję bary afery  
A nigdy nie zejść ze sceny, nie  
Problemy, problemy  
Wystarczy niewiele mi żebym się cieszył  
Daj tylko mój zeszyt mam parę tam rzeczy  
Zbuduję z nich świątynie  
Problemy, problemy nie chcieli bym wierzył  
Za mało to "przeżyć", życie biorę za stery  
Płynę w bardzo długi rejs  
Problemy, problemy one ciągle wirują w nas  
Nic nie powstrzyma, nie zatrzyma mnie!

Ile mam marzyć, pierdolę tę scenę  
Dzisiaj spełniamy te same marzenia  
Cały czas świat dookoła się zmienia  
Myszy, pokażę wam po co nadzieja  
Płynę po, płynę po jebaną grę  
No bo bez pasji żyć się nie da  
Kiedy ten świat chce powiedzieć: "cześć"  
Nie ufaj nikomu, powiedz "do widzenia"  
Do widzenia, to wszystko dla rodziny robię  
Salut do a mi familia, yeah  
Ile ma doba [?]  
Co kochasz nie wychodzi Ci  
Zawsze to będzie [?]  
Takie same twarze chcą tylko brief, daj żyć mi

Problemy, problemy na bary zabieram  
Za dużo na głowie mam, kupuję bary afery  
A nigdy nie zejść ze sceny, nie  
Problemy, problemy  
Wystarczy niewiele mi żebym się cieszył  
Daj tylko mój zeszyt mam parę tam rzeczy  
Zbuduję z nich świątynie  
Problemy, problemy nie chcieli bym wierzył  
Za mało to "przeżyć", życie biorę za stery  
Płynę w bardzo długi rejs  
Problemy, problemy one ciągle wirują w nas  
Nic nie powstrzyma, nie zatrzyma mnie!

Żeby śmierć miała sens  
Tyle wokół toksycznych osób  
Co zostawią Ciebie na dnie  
Nie pytaj kto tu został ze mną  
Im wdzięczny będę po krew

Przy stole nie ma miejsc  
Mój brat nie pozwoli Tobie tu zjeść  
Nie pozwoli Ci wejść  
Nie podałeś mi swojej dłoni, jak potrzebowałem Cię  
Ile potrzeba pomocy kogoś, żeby wysoko wejść?  
Który raz moja droga samotnie tym szlakiem prowadzi mnie?  
Jeden problem rodzi drugi problem  
Ja w błędne koło mam biec

Problemy, problemy na bary zabieram  
Za dużo na głowie mam, kupuję bary afery  
A nigdy nie zejdem ze sceny, nie  
Problemy, problemy  
Wystarczy niewiele mi żebym się cieszył  
Daj tylko mój zeszyt mam parę tam rzeczy  
Zbuduję z nich świątynie  
Problemy, problemy nie chcieli bym wierzył  
Za mało to "przeżyć", życie biorę za stery  
Płynę w bardzo długi rejs  
Problemy, problemy one ciągle wirują w nas  
Nic nie powstrzyma, nie zatrzyma mnie!